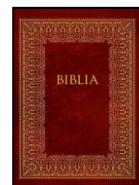
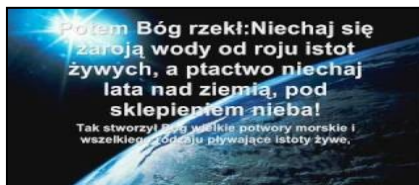


# STWORZENIE ŚWIATA



## Rdz 1

### DZIEJE POCZĄTKÓW ŚWIATA I LUDZKOŚCI

#### Świat stworzony przez Boga\*

<sup>1</sup> Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. <sup>2</sup> Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch\* Boży unosił się nad wodami. <sup>3</sup> Wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość!» I stała się światłość. <sup>4</sup> Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. <sup>5</sup> I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień pierwszy. <sup>6</sup> A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich!» <sup>7</sup> Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, <sup>8</sup> Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień drugi. <sup>9</sup> A potem Bóg rzekł: «Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha!» A gdy tak się stało, <sup>10</sup> Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, <sup>11</sup> rzekł: «Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona». I stało się tak. <sup>12</sup> Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. <sup>13</sup> I tak upłynął wieczór i poranek - dzień trzeci. <sup>14</sup> A potem Bóg rzekł: «Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; <sup>15</sup> aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią». I stało się tak. <sup>16</sup> Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. <sup>17</sup> I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; <sup>18</sup> aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. <sup>19</sup> I tak upłynął wieczór i poranek - dzień czwarty. <sup>20</sup> **Potem Bóg rzekł: «Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!»** <sup>21</sup> Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zarożyły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, <sup>22</sup> pobłogosławił je tymi słowami: «Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi». <sup>23</sup> I tak upłynął wieczór i poranek - dzień piąty. <sup>24</sup> Potem Bóg rzekł: «Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów!» I stało się tak. <sup>25</sup> Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. <sup>26</sup> \*A wreszcie rzekł Bóg: «Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!» <sup>27</sup> Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. <sup>28</sup> Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi». <sup>29</sup> I rzekł Bóg: «Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. <sup>30</sup> A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona». I stało się tak. <sup>31</sup> A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek - dzień szósty.

#### Przypisy

**1,1** - Pierwsze to opowiadanie, bardziej teologiczne i abstrakcyjne, należy zestawić z drugim ([Rdz 2,4-25](#)), bardziej obrazowym i konkretnym. Ramy "tygodnia pracy", w jakie jest ono ujęte, mają za zadanie uzasadnić obowiązek świętowania szabatu (por. [Wj 20,8-11](#)). W prostej szacie literackiej tego opisu otrzymujemy doniosłe pouczenie: odwieczny i niezależny od materii Bóg jest bezwzględny początkiem całego stworzenia, które jako pochodzące od Stwórcy jest dobre, a człowiek - jedyny w świecie widzialny - nosi na sobie podobieństwo do Boga. Por. [J 1,1-3](#); [Kol 1,15-17](#). Użyty tu czasownik "stworzył", oznaczający zawsze działanie Boże, ma zastosowanie również do dzieła odkupienia (por. [Iz 43,1](#)) i ostatecznej przemiany wszechświata ([Iz 65,17](#); por. [Ap 21,1](#)). Są więc jakby trzy akty stworzenia: "na początku", w dziejach i u ich kresu.

1,2 - Możliwe tłum.: "tchnienie", "wiatr"

1,26 - Ludzie są osobnym dziełem Boga-Stwórcy. Trzykrotnie podkreślone podobieństwo do Boga polega na zdolności panowania nad ziemią. Pośrednio można stąd wysnuć wniosek, że człowiek jest istotą nie tylko cielesną, lecz dzięki obdarzeniu rozumem i wolą - również duchową. Już najstarsi Ojcowie Kościoła odnosili to podobieństwo do faktu obdarzenia człowieka od początku życiem nadprzyrodzonym - dziecięctwem Bożym. "Obraz" wiąże się jako z życiem ([Rdz 9,4](#)). Por. [1 Kor 15,49](#).

## Rdz 2

### DZIEJE POCZĄTKÓW ŚWIATA I LUDZKOŚCI

## Świat stworzony przez Boga\*

<sup>1</sup> W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. <sup>2</sup> A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął\* dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. <sup>3</sup> Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając. <sup>4</sup> Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi.

### Drugi opis stworzenia człowieka

Gdy Pan\* Bóg uczynił ziemię i niebo, <sup>5</sup> nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi, ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła - bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię i nie było człowieka, który by uprawiał ziemię <sup>6</sup> i rów kopał w ziemi\*, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby - <sup>7</sup> wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia\*, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.

### Pierwotny stan szczęścia

<sup>8</sup> A zasadziwszy ogród w Eden\* na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. <sup>9</sup> Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła\*. <sup>10</sup> Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom\*. <sup>11</sup> Nazwa pierwszej - Pizon; jest to ta, która okrąży cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. <sup>12</sup> A złoto owej krainy jest znakomite; tam jest także wonna żywica i kamień czerwony. <sup>13</sup> Nazwa drugiej rzeki - Gichon; okrąży ona cały kraj - Kusz. <sup>14</sup> Nazwa rzeki trzeciej - Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta - to Perat. <sup>15</sup> Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. <sup>16</sup> A przy tym Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: «Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; <sup>17</sup> ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz»\*. <sup>18</sup> Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc». <sup>19</sup> Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jaką on da im nazwę. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę "istota żywa"\*. <sup>20</sup> I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny\*. <sup>21</sup> Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego żeber\*, a miejsce to zapełnił ciałem. <sup>22</sup> Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, <sup>23</sup> mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta»\*. <sup>24</sup> Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem\*. <sup>25</sup> Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.d

### Przypisy

1,1 - Pierwsze to opowiadanie, bardziej teologiczne i abstrakcyjne, należy zestawić z drugim (Rdz 2,4-25), bardziej obrazowym i konkretnym. Ramy "tygodnia pracy", w jakie jest ono ujęte, mają za zadanie uzasadnić obowiązek świętowania szabatu (por. Wj 20,8.11). W prostej szacie literackiej tego opisu otrzymujemy doniosłe pouczenie: odwieczny i niezależny od materii Bóg jest bezwzględny początkiem całego stworzenia, które jako pochodzące od Stwórcy jest dobre, a człowiek - jedyny w świecie widzialnym - nosi na sobie podobieństwo do Boga. Por. J 1,1-3; Kol 1,15-17. Użyty tu czasownik "stworzył", oznaczający zawsze działanie Boże, ma zastosowanie również do dzieła odkupienia (por. Iz 43,1) i ostatecznej przemiany wszechświata (Iz 65,17; por. Ap 21,1). Są więc jakby trzy akty stworzenia: "na początku", w dziejach i u ich kresu.

2,2 - Dosłownie: przestał pracować. W myśl autora Bóg niejako swym przykładem uświęca siódmy dzień tygodnia, zresztą obchodzony jako święty, być może, już w czasach przedizraelskich. Zob. przypis do Rdz 1,1 oraz Wj 20,8.11. Oczywiście, o "zmęczeniu się" mowy tu być nie może.

2,4 - W hebr. występuje tu JAHWE, imię własne Boga Izraela. Zob. Wj 3,14n.

2,6 - Tekst popr., hebr.: "Lecz źródło wytryskało z ziemi (lub: chmura się wznosiła) i zraszało całą powierzchnię gleby".

2,7 - Wprawdzie zwrot ten jest ścisłym odpowiednikiem "duszy" (por. Rdz 2,19; Rdz 7,22), w dalszym jednak ciągu opowiadania (Rdz 2,19n) zostanie wyraźnie zaznaczona różnica pomiędzy człowiekiem a zwierzętami.

2,8 - Ta geograficzna nazwa raju odpowiada mezopotamskiej nazwie edinu; edin = równina, step.

2,9 - Dwa drzewa rajskie są symbolami: "drzewo życia" - symbolem pozaprzrodzonego daru nieśmiertelności, jakim się cieszył człowiek przed upadkiem; "drzewo poznania dobra i zła" - symbolem osądzania tego, co jest moralnie dobre, a co złe - słowem, samowiedzy moralnej i samostanowienia. Niektórzy, podkreślając związek obu drzew z życiem, widzą w drugim możliwość przekazywania życia doczesnego drogą współżycia obu płci.

2,10 - Z czterech rzek rajskich da się ustalić tożsamość dwóch ostatnich - Tygrysu i Eufratu, co wskazywałoby na to, że raj należy umieścić w Mezopotamii. Być może, rzeki te stanowią tylko symbol niezwyklej urodzajności Edenu.

2,17 - Z tego nie wynika, jakoby owoce drzewa wiedzy były trujące, lecz że po przekroczeniu zakazu człowiek nie będzie mógł nadal jeść owoców drzewa życia - za niezachowanie tego nakazu utraci dar nieśmiertelności.

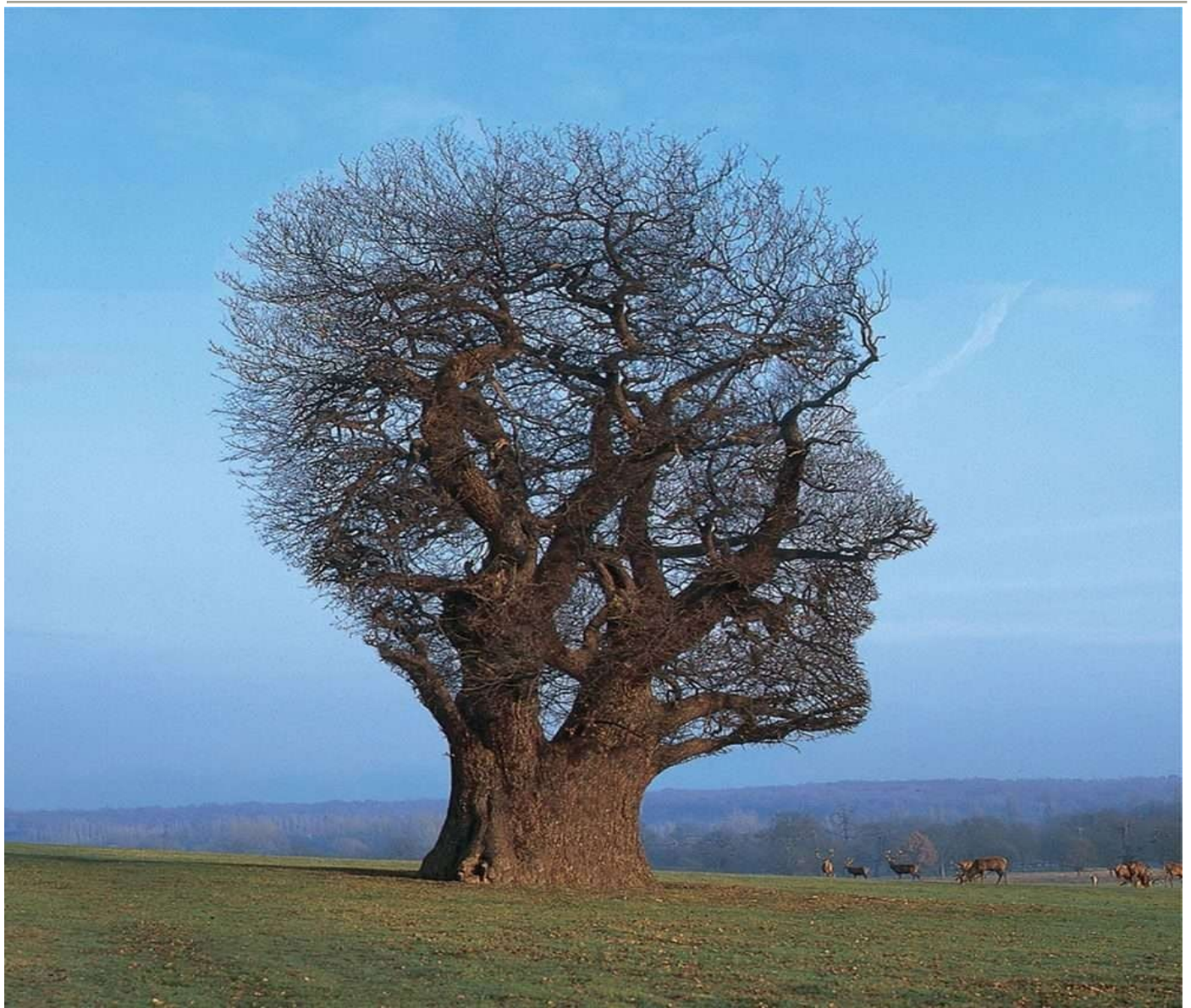
2,19 - Inny możliwy przekład: "każda istota żywa winna nosić imię nadane jej przez Adama".

2,20 - Autor tu podkreślił, że mężczyzna nie znalazł wśród zwierząt istoty równej sobie.

2,21 - Niewiasta została wzięta z "żebrą" czy "boku" mężczyzny, co znaczy, że dzieli z nim jego naturę, jest jak on powołana do przyjaźni z Bogiem. "Żebro" i "życie" u starożytnych Semitów były pojęciami bliskimi.

2,23 - Hebr. tekst ma grę słów: isz (= mąż) i iszsa (= niewiasta), nie do oddania w dzisiejszym języku polskim. Por. vir - virago w Wlg, a u Wujka: "mąż" - "mężyna".

2,24 - Wniosek ten stwierdza, że związek małżeński w myśli Bożej jest monogamiczny, to jest jednego mężczyzny z jedną kobietą.



**WIDOKI ŚWIATA – ZDJĘCIA 360°:** [http://www.airpano.com/360photo\\_list.php](http://www.airpano.com/360photo_list.php)

**VIDEO 360°:** [http://www.airpano.com/360video\\_list.php](http://www.airpano.com/360video_list.php)

**GALERIA ZDJĘĆ:** <http://www.airpano.com/photogalleries.php>

**Z WĘDKĄ W ŚWIAT. STYL ŻYCIA DLA AKTYWNYCH:** <http://www.fishingexplorers.com/index.html>

**TATRY I PODHALE:** [http://www.poznajtaty.pl/index.php?strona,podserwis,pol,glowna,1343,0,glowna,main\\_page,ant.html](http://www.poznajtaty.pl/index.php?strona,podserwis,pol,glowna,1343,0,glowna,main_page,ant.html)

**PANORAMY TATRZAŃSKIE:** <http://www.przewodnicy.zakopane.pl/tatry360/>

**KAMERY:** <https://krupowkidolne.webcamera.pl/>

**ZDJĘCIA:** <https://kontakt24.tvn24.pl/majestatyczne-gory-i-namiot-te-zdjecia-robia-wrazenie,192040.html>

**WIDOKI:** <http://www.galerie-zdjec.pl/galeria-krajobrazy/piekne-widoki-evgeni-dinev>

**GALERIA:** <http://www.galerie-zdjec.pl/galeria-krajobrazy/piekne-widoki>

**TURYSTYKA:** <https://turystyka.wp.pl/>

---

# CZYTAJ:

- [S. O. S..pdf](#)
- [Seniorzy.pdf](#)
- [Rośliny.pdf](#)
- [Przesladowani.pdf](#)
- [Zdrowie.pdf](#)
- [Nie zabijaj.pdf](#)
- [Ptaki, Pasożyty.pdf](#)



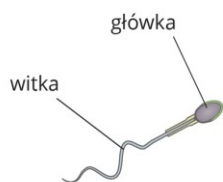
Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z tego, kim jesteśmy i o co chodzi w naszym życiu, gdyż kiedy tego nie wiemy, szukamy czegoś, nie wiedząc czego właściwie. To podobnie jak gdybyśmy dostali jakieś wspaniałe urządzenie, o którym nie wiemy, jak działa. Możemy je wówczas bardzo łatwo zniszczyć, próbując używać niezgodnie z jego przeznaczeniem. Podobnie jest z nami, jeżeli nie wiemy, kim i dlaczego jesteśmy, wciąż nie znajdujemy swojego miejsca i popadamy w niezadowolenie, które prowadzi do rozpacz. Jeżeli jednak zapytamy siebie: Kim jestem? Czy wiem, kim jestem? Co wiem o sobie samym? Musimy szczerze przyznać, że nie wiemy, kim jesteśmy. Nie wiemy, skąd się wzięliśmy. Nie wiemy, dlaczego i po co istniejemy. Nie wiemy także, co będzie na końcu naszego życia. Ta odpowiedź przypomina nam Sokratesa z jego stwierdzeniem: „Wiem, że nic nie wiem”. Jest ona całkowicie sprzeczna ze zwykłym mniemaniem, jakie się ludziom wpaja, że wiedzą, kim są, że najlepiej wiedzą, co dla nich jest dobre. Takie mniemanie jest wielką iluzją współczesności. Aby to zobaczyć, wystarczy niewielka, uczciwa refleksja nad sobą bez mieszania wiedzy z mniemaniem i poglądami. Nie wiemy, kim jesteśmy! Jest to fundamentalne stwierdzenie, z którego wynikają określone konsekwencje. Na początku może nas takie stwierdzenie przerażać, jednak dalsza refleksja pokazuje, o co naprawdę chodzi w naszym życiu. Ostatecznie zatem widzimy, że tak naprawdę nie wiemy, kim jesteśmy, skąd się wzięliśmy, po co jesteśmy, o co w naszym życiu chodzi. Natomiast jesteśmy wyposażeni w wolną wolę, rozum, zdolność poznawania, komunikowania się, spotkania się z innymi, którzy są niezbędni dla tego, byśmy stali się sobą, a ponadto mamy „oko w sercu”, które pozwala nam zobaczyć Boże działanie w naszym życiu i w świecie, czyli mamy wewnętrzną intuicję pozwalającą poznać istotną prawdę odnoszącą się do naszego życia.

<https://tyniec.com.pl/duchowosc/163-jestesmy-ludzi-i-nie-wiemy-kim-jestesmy-9788373545649.html>

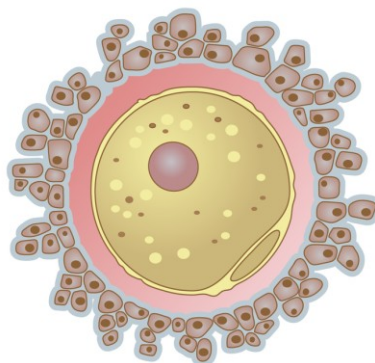
**Kobieta:** [Kobieta.pdf](#)

**Co to znaczy być kobietą lub mężczyzną?:** <https://epodreczniki.pl/a/co-to-znaczy-byc-kobieta-lub-mezczyzna/DHmbPyZAc>

Trudno uwierzyć, że pierwotnie każdy z nas był tylko jedną komórką powstałą z dwóch komórek rozrodczych – komórki jajowej matki i plemnika ojca. W wyniku ich połączenia rozwinął się zarodek. Od tego momentu rozpoczęła się nasza wielka przygoda – życie

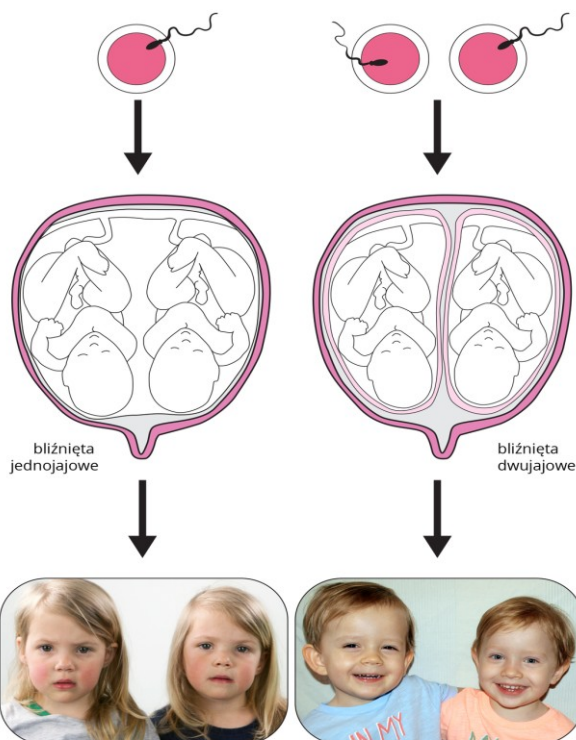


plemnik



komórka jajowa

**Etapy życia człowieka:** <https://epodreczniki.pl/a/etapy-zycia-czlowieka/D8A4YkqEo>



Okres noworodkowy (1 miesiąc życia)



Narodziny rozpoczynają w życiu człowieka okres **noworodkowy**, trwający do końca pierwszego miesiąca życia. Dziecko nazywane jest wówczas noworodkiem. Waży przeciętnie 3–3,5 kg i ma 50–55 cm długości. Nie jest zdolne do samodzielnego życia i wymaga starannej opieki rodziców. Przesypia większą część doby, budząc się tylko w porach karmienia. Jego jedynym pokarmem jest mleko matki.

Między drugim a dwunastym miesiącem życia trwa okres **niemowlęcy**. Niemowlę bardzo szybko rośnie i się rozwija: próbuje siadać, zaczyna raczkować, a potem samodzielnie stać i chodzić, smakować różne pokarmy, wypowiada też pierwsze słowa. W tym czasie dzieciom wyrastają pierwsze zęby, zwane zębami mlecznymi. Między pierwszym a trzecim rokiem życia przychodzi okres **poniemowlęcy**. Dziecko jest wówczas bardzo ruchliwe i ciekawskie. Uczy się mówić krótkimi zdaniami, zaczyna też stawiać pytania. Próbuje samodzielnie jeść, myć się i ubierać.

Gdy dziecko kończy 3 lata, zaczyna się w jego życiu okres **przedszkolny**. Wiele czasu poświęca na zabawę z rówieśnikami, zadaje mnóstwo pytań i w ten sposób poznaje świat. Okres **szkolny** rozpoczyna się po ukończeniu przez dziecko 6 lat. Najważniejszym wyzwaniem jest wtedy nauka w szkole. W okresie szkolnym dzieci zyskują sprawność, zwiększa się też znacznie precyzja ich ruchów.

W okresie szkolnym, kiedy dziecko ma kilkanaście lat, zaczyna wchodzić w okres **dojrzwania**. Osiągnięcie pełnej dojrzałości jest cechą **dorobności** – najdłuższego okresu w życiu człowieka. W tym czasie ludzie podejmują samodzielne życie, pracują zawodowo, zakładają rodziny i realizują różne pasje. Biorą też pełną odpowiedzialność za swoje decyzje oraz czyny.

Dorośli stopniowo wchodzą w okres **starobności**, w którym zmniejsza się sprawność fizyczna i odporność organizmu. Jest to czas zasłużonego odpoczynku po wieloletniej pracy, kiedy ludzie mogą poświęcić się swoim zainteresowaniom. Często pomagają w wychowywaniu wnuków, dzieląc się wiedzą i doświadczeniem.

## Przeczytaj co oznacza życie wieczne, a będziesz do niego dążył



Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus modlił się do Ojca o nasze zbawienie. Jest to Jego zasadnicza modlitwa, którą nazywamy modlitwą arcykapłańską. Zawarł w niej to, co najważniejsze w odniesieniu do naszego zbawienia. Kluczowe w tej modlitwie są dwa słowa wzajemnie ze sobą powiązane: „poznać” i „komunia”. Może nas dziwić, że Pan Jezus określa życie wieczne przez poznanie: A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. Jest to dziwne, jeżeli poznanie widzimy jedynie w wymiarze intelektualnym. Biblijne rozumienie poznania wiąże się z wzajemną więzią. Poznanie tak rozumiane odnosi się do drugiej osoby, a nie do przedmiotów i nie kończy się na zewnętrznym poznaniu, lecz oznacza wpięty wzgląd w serce przez doświadczenie wierności i miłości do końca. Właśnie to miało się dokonać w ciągu kilku godzin po Jego modlitwie w odniesieniu do miłości Boga do nas. Życie wieczne oznacza poznanie tej miłości Boga do nas i doświadczenie jej na sobie w geście wyzwolenia z więzów grzechu i przyjęcie do komunii. Wypowie to Pan Jezus wprost pod koniec modlitwy: Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata (J 17,24). „Tam, gdzie Ja jestem” odnosi się nie do Jego obecności w Wieczerniku, bo tutaj uczniowie byli także, ale do Jego przebywania u Ojca w jego królestwie. „Jestem” obejmuje całe misterium: Ostatnią Wieczerzę, mękę, krzyż, śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Podczas Mszy św. uczestniczymy w całym tym misterium, które kończy się komunią. W dzisiejszym fragmencie padają słowa, które są jak gdyby definicją komunii: *Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje* (J 17,10). Taka komunია jest jednocześnie szczytem poznania. Syn Boży, będąc w pierwotnej chwale u Ojca, ogołocił się, stając się człowiekiem, czyli wszedł w komunię z nami – wszystko nasze stało się Jego udziałem, doskonale poznał nasze człowieczeństwo od wewnątrz, nie jedynie jako obserwator czy nawet Stwórca, ale przez miłość do końca, czyli wydanie się za nas na śmierć krzyżową, wszystko Jego oddał nam w ręce. Jego modlitwa arcykapłańska wznosi się z płaszczyzny komunii z nami. Prosząc o „otoczenie Syna chwałą, aby Syn otoczył nią Ojca”, mówi to jako Człowiek. Pozytywna odpowiedź Ojca oznacza przyjęcie Człowieka do Jego chwały. W ten sposób ludzka natura zostaje tak wywyższona, jak tego sobie nawet nie jesteśmy w stanie wyobrazić. Ta chwała ma być odpowiedzią Ojca na uwielbienie Go przez Syna w ludzkiej postaci przez posłuszeństwo miłości dzięki „wypełnieniu dzieła, które Mu Ojciec dał do wykonania”. Jest to w pełni pozytywna odpowiedź człowieka na powołanie, jakim został obdarowany przez stworzenie na „obraz Boży”. To, czego nie zrobił Adam, dokonał w imieniu Adama i jego potomstwa Jezus. Oto się dokonuje uwielbienie Boga przez całkowite zawierzenie Mu. Jednocześnie to zawierzenie jest koniecznym warunkiem obdarowania człowieka komunią. Nie jest ona możliwa bez takiego zawierzenia. Jednocześnie Syn, będąc posłany przez Ojca, objawia miłość Ojca do nas. Objawia, że *tak bardzo Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*<sup>(13)</sup>. Dlatego właśnie poznanie Ojca i Syna w geście miłości do końca jest właściwie tożsame ze zbawieniem. Ofiara Jezusa jest zarówno gestem miłości Boga do człowieka, jak i Człowieka do Boga. W Jezusie wszystko co Boże, jest ludzkie i wszystko co ludzkie, staje się Boże. I tak się dzieje w każdym, kto wchodzi w komunię z Chrystusem. Nasza komunია podczas Eucharystii właściwie wyraża taką więź z Chrystusem. Oby stała się ona prawdą w naszym życiu. <https://www.fronda.pl/a/przeczytaj-co-oznacza-zycie-wieczne-a-bdziesz-do-niego-dazytl,51620.html>



## Papież: chrześcijanin jest radosny, żyje dla innych

Powinniśmy iść ciągle do przodu naznaczeni pieczęcią, którą jest Duch Święty, w stronę obietnicy danej nam przez Pana – to słowa zachęty, które Papież skierował do osób zgromadzonych w kaplicy Domu św. Marty. W homilii Franciszek skupił się na dwóch typach osób, o których mówi św. Łukasz (12, 1-7), na tych, którzy idą za Jezusem i słuchają Go, oraz tych, którzy udają i są obłudni.

Jezus mówi o zaczynie, który sprawia, że ciasto rośnie. Ale mówi także o zaczynie, który jest zły, który niszczy – przestrzegł Papież. - On sprawia, że człowiek skupia się na sobie samym, rośnie niejako do środka. To ludzie zamknięci, którzy myślą tylko o tym, jak zabłysnąć. Zajmują się tylko tym, co należy do nich i co dotyka ich samych. Kiedy spotykają potrzebującego, odwracają wzrok w drugą stronę.

### Papież – chrześcijanin żyje dla innych

*„Ten zaczyn, kwas, o którym mówi Jezus – jest niebezpieczny. Jest nim obłuda. Jezus jej nie toleruje. Ten człowiek dobrze się prezentuje, jest nawet dobrze wychowany, ale wewnątrz ma złe nawyki. I Jezus mówi: «Z zewnątrz wyglądacie dobrze, jak groby, ale wewnątrz gnijecie i rozkładacie się». Ten kwas sprawia, że rośnie się, ale do środka, to zaczyn, który rośnie, ale bez przyszłości, gdyż w egoizmie, w patrzeniu na siebie samego nie ma przyszłości, nie ma przyszłości – zaznaczył Ojciec Święty. - Natomiast inny typ człowieka to ten, którego widzimy z innym zaczynem, przeciwnym: on sprawia, że rośnie się na zewnątrz. Więcej, sprawia, że rośnie się jak spadkobierca, aby otrzymać dziedzictwo.“*

Papież odniósł się więc do osób, które wzrastają na zewnątrz, dla innych. W Chrystusie jesteśmy przeznaczeni, aby stać się dziedzicami.

### Papież – być chwałą Pana

*„Czasami się myślą, ale poprawiają się; niejednokrotnie upadają, ale się podnoszą. Grzeszą, ale żałują. Ale ciągle wychodzą na zewnątrz, w stronę tego dziedzictwa, które zostało im obiecane – podkreślił Ojciec Święty. - I ci ludzie są radosni, ponieważ otrzymali obietnicę wielkiego szczęścia: że będą żyć w chwale, chwalić Boga. I pieczęcią dla tych ludzi – jak mówi Paweł – jest Duch Święty, który prowadzi nas, byśmy byli Jego chwałą, chwałą Jego majestatu.“*

Papież Franciszek podkreślił, że to Duch Święty wyprowadza nas na zewnątrz, w stronę horyzontu. Takich uczniów chciał mieć Jezus, nawet jeżeli z problemami, trudnościami, upadkami, nie pozbawieni cierpienia, ale kroczący z nadzieją do przodu, że znajdą obiecane dziedzictwo, bo pieczęć jest zadatkiem, jest nim Duch Święty. Tak więc z jednej strony są osoby, które są otwarte na Ducha Świętego, a z drugiej takie, które kierują się egoizmem.

### Papież – chrześcijanin jest radosny

*„Jedni, którzy kierują się własnym egoizmem, rosną do środka. Ich zaczynem jest egoizm, bo to on sprawia, że skupiają się na sobie, i przejmują się tym, aby dobrze wypaść, uchodzić za zrównoważonych, by nie było widać ich złych nawyków. To obłudnicy i Jezus mówi: «Popatrzcie». – mówił Papież. - Drugą grupą są chrześcijanie: musimy być chrześcijanami, ale nawet i wśród nas są obłudnicy, którzy nie przyjmują pieczęci Ducha Świętego. Dlatego Jezus ich przestrzega: «Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów». Pieczęcią chrześcijan jest Duch Święty, który kieruje ich na zewnątrz, który daje im wzrost, pomimo trudności w drodze, także z grzechami, ale zawsze z nadzieją. Duch Święty jest zadatkiem tej nadziei, chwały, radości. Ci ludzie, którzy mają Ducha Świętego jako zaczyn, są w swoim sercu radosni, pomimo problemów i trudów. Natomiast obłudnicy zapomnieli, co to znaczy być radosnym“*

<https://www.vaticannews.va/pl/papiez-franciszek/msza-w-domu-sw-marty/2018-10/papiez-franciszek-msza-dom-sw-marty-19-pazdziernika.html>

# Trzy zwroty, które odmienią twoje małżeństwo i rodzinę

O kluczowej roli, jaką w życiu małżeńskim i rodzinnym odgrywają trzy słowa: „czy mogę?”, „dziękuję”, „przepraszam” - mówił papież podczas audiencji ogólnej.



Ojciec Święty zauważył, że te trzy słowa otwierają drogę do dobrego życia w rodzinie. Zawierają one siłę, by chronić dom, także kiedy jest wiele trudności i prób. Natomiast ich brak stopniowo otwiera szczeliny, które mogą sprawić nawet jego upadek. Papież przestrzegł, aby nie był to tylko zewnętrzny przejaw dobrych manier, lecz by wypływały one z serca.

Przestawiając pierwsze ze wspomnianych słów: „czy mogę?”, Franciszek zauważył, że wejście w życie drugiego, nawet gdy jest ono częścią naszego życia, wymaga delikatności postawy nieinwazyjnej, odnawiającej zaufanie i szacunek. Zaufanie nie upoważnia bowiem do brania wszystkiego za pewnik. A miłość, im bardziej jest intymna i głęboka, tym bardziej wymaga poszanowania wolności i zdolności oczekiwania, by druga osoba otworzyła drzwi swojego serca.

Z kolei drugie słowo to: „dziękuję” wskazuje na wdzięczność. Papież zaznaczył, że jeśli życie rodzinne zaniedbuje ten styl, to utraci go również życie społeczne. Ponadto dla człowieka wierzącego wdzięczność, to samo serce wiary: chrześcijanin, który nie umie dziękować, to człowiek, który zapomniał języka Boga.

Mówiąc o trzecim słowie – „przepraszam” – Ojciec Święty zauważył, że zapobiega ono zamienianiu się małych pęknięć w głębokie rowy. Prośba o umiejętność przebaczenia jest zresztą zawarta w Modlitwie Pańskiej. Uznanie, że nie okazaliśmy szacunku, uczciwości, miłości i pragnienie oddania tego, co zostało zabrane, sprawia, że stajemy się godni przebaczenia. W ten sposób infekcja zostaje powstrzymana. Jeśli nie jesteśmy w stanie przeprosić to znaczy, że nie jesteśmy także w stanie wybaczyć. Franciszek dodał, że wiele zranionych uczuć, wiele rozdarć rodzinnych zaczyna się od utraty tego cennego słowa: „przepraszam”. Zachęcił, by nigdy nie kończyć dnia bez pojednania.

Na zakończenie papież zaapelował, by te trzy słowa z Bożą pomocą znalazły się w naszych sercach, w naszych domach, a także w naszym społeczeństwie obywatelskim na właściwym miejscu.

<https://stacja7.pl/styl-zycia/trzy-zwroty-ktore-odmienia-twoje-malzenstwo-i-rodzine/>



# W Bytomiu robią coś, czego nie robi niemal nikt w Europie. Operują maleńkie dzieci w łonie matki.

**Skutecznie.** Więcej: <https://weekend.gazeta.pl/weekend/1,177333,20057298,w-bytomiu-robia-cos-czego-nie-robi-niemal-nikt-w-europie-operuja.html>



## Stał się ojcem dla 42 dzieci. Ratuje też te okaleczone podczas aborcji

Tonio Tavares de Mello jest ojcem dla 42 adoptowanych dzieci. Od 30 lat realizuje to specjalne powołanie od Boga, by walczyć o prawo do życia zwłaszcza dla dzieci, które zostały okaleczone podczas aborcji, ale przeżyły.

Tonio przyjechał do Brazylii w celach zawodowych, ale kiedy zobaczył warunki życia niepełnosprawnych dzieci w tym kraju, to poczuł w sercu, że to jest to czemu powinien oddać życie. I tak też zrobił. Założył Katolicką Wspólnotę Dzieciątka Jezus, by ratować porzucone dzieci i sieroty. Jest dla nich prawdziwym ojcem.



To zadanie od Boga

– Wykonuję tę pracę, ponieważ jest to specjalne powołanie od Boga – powiedział de Mello w wywiadzie dla „Life Site News”. – Oddaję swoje życie za wiele żyć – tłumaczy.

[>>> Maciej Kluczka: świadectwa kobiet, które pracowały w klinikach aborcyjnych](#)

Tonio mówi, że gdyby nie wiara, miłość i zaufanie, którymi obdarzył go Bóg, stawiając na jego drodze takie, a nie inne osoby, to nie byłby w stanie tego zrobić. – Mogę być w pełni ojcem dla 42 niepełnosprawnych dzieci tylko dlatego, że siłę na realizację tego posłania otrzymuję od Boga. Ta siła nie jest ludzka – mówi. Dzięki temu każdemu człowiekowi może mówić „tak”.

### **Tonio na ekranie kinowym**

O de Mello powstał film. Podczas projekcji obrazu mężczyzna powiedział: „Mam 42 adoptowanych dzieci. Obrałem ścieżkę życia, o której nawet nie myślałem”.

Ten wielki obrońca życia stał się inspiracją dla dwóch młodych brazylijskich filmowców – Luiza Henrique Marquesa i Gustavo Brinholiego. Jest jednym z bohaterów tego filmu, który zawiera wywiady i sceny z życia adoptowanych dzieci oraz rozmowy z członkami wspólnoty.



## **Naród zabijający swe dzieci jest martwy**

– Naród, który promuje śmierć niewinnych ludzi albo ludzi niepełnosprawnych nie jest narodem rozwijającym się, ale narodem martwym – mówi Tavares de Mello.

[>>> Abby Johnson: przeraża mnie, że mamy całą masę katolików, popierających aborcję \[ROZMOWA\]](#)

**Brytyjski ambasador w Waszyngtonie Nestor Forster Junior powiedział kiedyś, że Wspólnota Dzieciątka Jezus jest „ambasadą nieba na ziemi”, a Tonia można nazwać wielkim obrońcą życia.** <https://misyjne.pl/stal-sie-ojcem-dla-42-dzieci-ratuje-tez-te-okaleczone-podczas-aborcji/>

# W obronie tradycyjnych wartości. w Warszawie z udziałem Pana Prezydenta

przeszedł Marsz dla Życia i Rodziny. POSŁUCHAJ: [HTTPS://WWW.POLSKIERADIO24.PL/5/1222/ARTYKUL/2585844,W-OBRONIE-TRADYCYJNYCH-WARTOSCI-W-WARSZAWIE-Z-UDZIALEM-PREZYDENTA-PRZESZEDL-MARSZ-DLA-ZYCIA-I-RODZINY](https://www.polskieradio24.pl/5/1222/artykul/2585844,W-OBRONIE-TRADYCYJNYCH-WARTOSCI-W-WARSZAWIE-Z-UDZIALEM-PREZYDENTA-PRZESZEDL-MARSZ-DLA-ZYCIA-I-RODZINY)



**Krucjata Modlitwy w Obronie Życia:** <https://youtu.be/V3X1-OSj6QI>

**Polacy sprzeciwiają się dewiacjom!:** <https://youtu.be/-9UIuT3JuCo>

**Marsz dla Życia i Rodziny - Pułtusk 2019:** <https://youtu.be/hhijZLMAn5I>

**Marsz dla Życia w Szczecinie:** <https://youtu.be/pykWGWrStwl>

**Marsz dla Życia i Rodziny w Lublinie:** <https://youtu.be/O9FHzs37KmQ>

**Spot z Marszu dla Życia i Rodziny:** <https://youtu.be/M5PU8OkfD3s>

**Marsze dla Życia i Rodziny:** <https://youtu.be/JuHPS3KkNa4>

**Marsz dla Życia i Rodziny – Wołomin:** <https://youtu.be/UoX5r9T3Hio>

**Telewizja Republika:** <https://youtu.be/f7LH6qmq144>

**Marsze dla życia w Berlinie i Zurychu:** <https://youtu.be/4y46Abgo2F4>

**Marsch für das Leben:** <https://youtu.be/FMuuZ25ERfQ> <https://youtu.be/ICEePEFKAJU>

**Marsz dla Życia – Rzym:** <https://youtu.be/F9kCvbiBKd0>

**Marsch für's Läbe in Zürich:** <https://youtu.be/q3B2GS9PzuM>

**Słowacja:** <https://www.polskieradio24.pl/5/1223/artykul/2371847.50-tys-uczestnikow-na-Marszu-Zycia-na-Slowacji-Zycie-kazdego-czlowieka-jest-bezcenne>



## CZY ISTNIEJE POWOŁANIE DO SAMOTNOŚCI?



„Niedobrze jest człowiekowi samemu na ziemi” – mówi Pismo św. Dlatego stworzył Pan Bóg dwa rodzaje, stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, aby byli sobie wzajemnie podporą i pomocą i pod względem fizycznym i pod względem duchowym. Jeżeli więc mężczyzna i kobieta skłaniają się ku sobie i dążą do wzajemnego połączenia się, to jest to prawo natury i wola Stwórcy. Nie ma w tym niczego niestosownego, ani tym mniej nieczystego. To połączenie się mężczyzny i kobiety dokonuje się w małżeństwie. Małżeństwo jest więc normalnym powołaniem człowieka. Istnieją jednak wyjątki. Oto umarł ojciec rodziny. Najstarszy syn poświęca się, wyrzeka się własnej rodziny, aby pomagać matce, aby wychowywać młodsze rodzeństwo. Samotność jego jest ofiarą, którą ponosi dla dobra rodziny. Inny znowu poświęca życie swoje nauce, sztuce albo pracy społecznej tak dalece, że nie ma ani czasu, ani chęci do zawarcia małżeństwa; uważa, że żona, dzieci byłoby mu przeszkodą w pracy. Takie rzeczy są możliwe. Znowu inny wyrzeka się małżeństwa „dla Królestwa Niebieskiego” jak to wyraża Pan Jezus. Zapomina o tym, że jest mężczyzną, kobietą, a chce być tylko człowiekiem, który żyje dla wyższych celów, który żyje nie dla ziemi, lecz dla nieba. Kapłan katolicki żyje w świętej samotności, w celibacie. On, który codziennie składa Najświętszą Ofiarę, w pierw samego siebie ofiaruje Bogu. Wolny od miłości ziemskiej i trosk rodzinnych, może niepodzielnie poświęcić się Bogu, zatonać w miłości Bożej. Zamiast być ojcem własnej rodziny stanie się ojcem duchowym dla wszystkich swych parafian. Staje się sługą Kościoła, gotowym na wszelkie ofiary. Podobnie zakonnik, zakonnica przez śluby zakonne wyrzekają się świata, aby poświęcić się służbie Bożej i dziełom miłosierdzia: nakarmić głodnych, pielęgnować chorych, przygarnąć sieroty, nauczać maluczkich, głosić Ewangelię. Jednakże istnieją ludzie, którzy żyją samotnie nie dla wyższych celów, lecz dla wygody i swobody. Tacy „starzy kawalerowie” z reguły nie są czynnikami dodatnim, ani pod względem moralnym, ani pod względem społecznym. Państwo, które na takich kawalerów nakłada wysokie podatki, a podatki te obraca na pomoc dla uczciwych rodzin, może liczyć na powszechne uznanie. Co innego „stara panna”. Ona prowadzi życie samotne często nie z własnej woli, lecz z konieczności. Ale tę konieczność może kobieta zamienić na dobrowolną ofiarę. Może tęsknoty kobiecego serca ukoić pracą zawodową, poświęceniem dla drugich, zapatrzeniem się w wieczne cele życia. Poza tymi wyjątkami przeważająca część ludzkości żyła i żyje w małżeństwie. – ks. Zygmunt Baranowski, „Małżeństwo”, Warszawa 2003, s. 5nn. <https://templumchristi.pl/czy-istnieje-powolanie-do-samotnosci/>

# Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka

**Polskie Stowarzyszenie  
Obrońców Życia Człowieka**  
ul. Krowoderska 24/1  
31-142 Kraków  
tel./fax (12) 421-08-43  
pn. - pt., 9:00 - 15:00  
[www.pro-life.pl](http://www.pro-life.pl)

TY w wieku ok. 8 tygodni od poczęcia...  
Twoja serca bęba  
już od 21 dnia  
po poczęciu  
posiadałeś wszystkie organy  
miałeś 3 cm wzrostu  
poruszałeś rękoma  
i nogami  
Żyjesz, bo Twoi  
Rodzice Cię kochali

**Ratuj mnie!**  
[www.stopaborcji.pl](http://www.stopaborcji.pl)

## - Fundusz ochrony macierzyństwa:

zapewnia pomoc finansową kobietom w ciąży, znajdującym się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej. Kobieta otrzymuje comiesięczne wsparcie w wysokości 500 zł. Środki są wypłacane już w ciąży, dzięki czemu mama może m.in. skompletować wyprawkę dla noworodka, zapłacić za wizyty lekarskie, kupić pieluchy. Wsparcie jest przyznawane do ukończenia przez dziecko drugiego roku życia. <https://pro-life.pl/mama/>

## - Telefon Zaufania Pro-life -

Jesteś w ciąży, ale w ogóle jej nie planowałaś? Czujesz gniew, wściekłość, poczucie winy...? Doświadczasz przemocy, nie masz wsparcia w bliskich ci osobach? Boisz się, że stracisz partnera/pracę/szansę na rozwój...? Zadzwoń: **798 636 493**. <https://pro-life.pl/telefon/>

## - Strata dziecka nienarodzonego -

„Kompendium pastoralne o rodzinnym pogrzebie dziecka martwo urodzonego i towarzyszeniu w żałobie osieroconej rodzinie”. Adresatami kompendium są przede wszystkim kapłani, rodziny z doświadczające śmierci dziecka nienarodzonego oraz osoby zaangażowane w strukturach duszpasterstwa rodzin. <https://pro-life.pl/strata-dziecka-nienarodzonego/>

## - Domy samotnej matki -

Wykaz domów samotnej matki: <https://pro-life.pl/domy-samotnej-matki/>

## - Okna życia -

W oknie życia matka może anonimowo zostawić nowo, narodzone dziecko. Jest to miejsce specjalnie dostosowane, – posiada ogrzewanie i wentylację. Przy otwarciu, z zewnątrz uruchamiany jest alarm w pokoju dyżurującej, osoby, zwykle siostry zakonnej. Dzięki alarmowi osoba, dyżurująca natychmiast może zająć się dzieckiem, poinformować, pogotowie ratunkowe. Wykaz okien życia: <https://pro-life.pl/okna-zycia/>

## - Naprotechnologia – lista: <https://pro-life.pl/naprotechnologia-lista-lekarzy-i-instruktorow/>

## - Galeria dziecka poczętego: <https://pro-life.pl/galeria-dziecka-poczatego/>

## - Filmy - Projekt LIFE: <https://pro-life.pl/filmy/>

**- Organizacje niosące pomoc.** W tej zakładce znajdziesz kontakty do organizacji i stowarzyszeń, które mogą bezpłatnie udzielić Ci niemal każdej możliwej pomocy – finansowej, psychologicznej, prawnej, medycznej, a nawet mieszkaniowej. Osoby pracujące w tych instytucjach czekają na kontakt od Ciebie. <https://jedeznas.pl/organizacje-niosace-pomoc/>

# Nie genderowa mrzonka a **realna pomoc**. Ordo Iuris uruchamia program wsparcia dla ofiar przemocy



źródło: pixabay.com

[#POMOC](#) [#ORDO IURIS](#) [#GENDER](#) [#PRZEMOC](#) [#IDEOLOGIA](#)

Osoby doświadczające przemocy domowej nie zawsze otrzymują odpowiednie wsparcie w instytucjach do tego powołanych. W związku z tym, Instytut Ordo Iuris uruchamia Program Spraw Precedensowych przeznaczony dla ofiar przemocy: <https://stopprzemocy.org/> zawierający m.in. informacje na temat możliwości uzyskania wsparcia oraz mapę interaktywną ośrodków przeciwdziałania przemocy.

Jak podkreśla Instytut Ordo Iuris, ofiarami przemocy są najczęściej kobiety=**73%**, dzieci=**13%**, osoby starsze, niepełnosprawne. Przemocy doświadczają jednak także mężczyźni=**14%**. Najczęstszą formą przemocy domowej jest przemoc psychiczna.

Instytut przygotował poradnik dotyczący tej kwestii. Konwencja stambulska, skonstruowana w duchu ideologii gender, dopatruje się źródeł przemocy w naturalnych rolach płciowych funkcjonujących w społeczeństwie. Pomija natomiast rzeczywiste, potwierdzone badaniami przyczyny tego zjawiska takie jak uzależnienia, rozpad rodziny czy seksualizacja wizerunku kobiet w mediach. Program stanowi wyjście naprzód potrzebom osób, które nie otrzymały odpowiedniej pomocy w instytucjach do tego stworzonych. Każda osoba, która zgłosi się do Ordo Iuris otrzyma wsparcie ze strony prawników Centrum Interwencji Procesowej Ordo Iuris.

Read more: <https://www.pch24.pl/nie-genderowa-mrzonka-a-realna-pomoc--ordo-iuris-uruchamia-program-wsparcia-dla-ofiar-przemocy,82469,i.html#ixzz6oJhljsvy>

# Japonia: wietnamska zakonnica ratuje nienarodzone dzieci „praktykantek technicznych”

Japońska państwowa stacja telewizyjna NHK nadała materiał poświęcony pracującym w tamtejszych firmach Wietnamkom-praktykantkom technicznym, które – jeśli zajdą w ciążę – są zmuszane przez pracodawców do usunięcia jej. Autorka programu Momo Oono podkreśliła, że dzieje się tak wbrew obowiązującemu prawu, a ma na celu wyłączenie zyski firm. Tym ciężarnym kobietom coraz częściej, głównie od strony prawnej, pomaga mieszkająca w Japonii misjonarka – wietnamska siostra zakonna.



Jesienią ub.roku niektóre media podały, że na terenie przyfabrycznego ogrodu w Hiroshimie znaleziono ciało dopiero co narodzonego niemowlęcia. Policja ustaliła, że uśmierciła je własna matka, 26-letnia Wietnamka, zatrudniona w tym zakładzie jako tzw. praktykantka. Do podobnego zdarzenia doszło w tym samym czasie w Kumamoto, na wyspie Kiusiu. Do obu zatrzymanych przez policję kobiet dotarła dziennikarka NHK. Obie przyznały się, że bały się, iż zostaną deportowane do kraju, jeśli pracodawcy odkryją, że są one w ciąży. Podkreślały też swoją bezradność, dodając, że nie miały się do kogo zwrócić o pomoc.

Sytuacja około 300 tys. obcokrajowców-praktykantów w japońskich zakładach pracy, głównie w przemyśle spożywczym i rybnym, całkowicie odbiega od tego, co formalnie zapewnia im japońskie prawo. Kobiety m.in. mają prawo do urodzenia i wychowania dziecka, tak jak Japonki. W rzeczywistości jest odwrotnie. Już przy podejmowaniu pracy są one pouczone, że w wypadku zajścia w ciążę grozi im aborcja lub kara w wysokości 5-10 tys. dolarów. Są to bardzo wysokie sumy, zważywszy na fakt, że praktykanci przyjeżdżają do Japonii na 3-letnie kontrakty właśnie po to, aby pomagać swoim rodzinom w kraju. W tej tragicznej sytuacji pojawiają się jednak ludzie, którzy próbują pomagać takim samotnym matkom. Szczególnie dużą rolę odgrywa tu wietnamska zakonnica Maria Le Thi Lang, pracująca przy kościele w Kawaguchi w prefektorze (i diecezji) Saitama. W wywiadzie dla NHK podkreśliła ona stronę prawną swych działań. Pomaga ona pertraktować z pracodawcami w sprawie m.in urlopów macierzyńskich. Na przykład udało jej się wynegocjować urlop dla pracowniczki na urodzenie dziecka w Wietnamie i możliwość powrotu do dotychczasowego zakładu, co prawda bez dziecka, gdyż na to nie pozwala prawo japońskie. W podobny sposób siostra pomogła w zeszłym roku załatwić 50 innych spraw. Komentując zabójstwa dzieci w Hiroshimie i Kumamoto zakonnica jeszcze raz wskazała na „potworną izolację tych kobiet”, dodając, że stara się nakłaniać je do szukania pomocy i mówi im o przysługujących im prawach do urodzenia i wychowania dziecka" .:

<https://www.niedziela.pl/artykul/65027/Japonia-wietnamska-zakonnica-ratuje>

## Jak rozwiązać problem głodu w Afryce?

Zainwestować w projekty rolne produkujące żywność na lokalne rynki. Jednocześnie Afryka musi zaprzestać przyjmowania jedzenia w ramach pomocy i komercyjnego importu żywności, skoro większość społeczeństwa mieszka na wsi i próbuje utrzymać się z uprawy lub hodowli. Mogłoby się wydawać, że skoro jakiś region naszej planety ma problem z głodem, to wystarczy spakować nadwyżki i wysłać je właśnie tam.

Paczki wysyłane do krajów Afryki czy Azji to ładny obrazek w telewizji, ale nie poprawia to w żaden sposób kondycji lokalnych rynków. To jednorazowa pomoc, a nie rozwiązanie systemowe. Sprawa jest bardziej skomplikowana niż mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka. Nie ulega jednak wątpliwości, że z problemem głodu można i trzeba walczyć. Ale z głową. Brzmi to sprzecznie z intuicją, ale darczyńcy zamiast wysłać kolejne paczki muszą zainwestować w rolnictwo i lokalną produkcję żywności, aby kraje afrykańskie stały się samowystarczalne. Wymaga to jednak odważnego i nowego podejścia finansowanego z inwestycji publiczno-prywatnych.

Istnieją lokalne projekty, które przy publiczno-prywatnym wsparciu świetnie działają. Tak jest chociażby w przypadku [Africa Improved Foods](#) (AIF) w Rwandzie.

*„W ciągu jednego roku działalności i przy inwestycji wynoszącej jedynie 70 mln dolarów już ponad dwa miliony ludzi uniknęło niedożywienia. AIF kupuje lokalnie uprawianą kukurydzę i inne produkty od ponad 24 000 drobnych rolników – głównie kobiet – po ustalonych cenach, które gwarantują im przewidywalny dochód. Uprawy te są przetwarzane lokalnie w fabryce w Kigali” – opisuje Feike Sijbesma. „Gdyby tę inicjatywę powtórzyć zaledwie 75 razy, moglibyśmy osiągnąć trwałe bezpieczeństwo żywnościowe w Afryce” – szacuje.*

### >>> Co dziewiąta osoba na świecie głoduje

Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), grożąc nieuregulowaniem długów, przymusiły kraje afrykańskie, aby zmniejszyły ingerencję państwa również w rolnictwo. Sprawa dotyczyła dotacji, regulowania cen czy nawet pilnowania rezerw zgromadzonych na wypadek głodu. **Deregulacja sprawiła, że produkty importowane zaczęły wymywać z rynku produkty lokalne.** – Kraje straciły nadzieję na produkowanie własnej żywności i tym samym uniezależniły się od cen, kaprysów i nakazów globalnego rynku. **Możemy z całą pewnością powiedzieć, że przyczyną głodu na świecie nie jest brak żywności.** Tej jest pod dostatkiem. Przyczyny należy szukać we wzajemnym oddziaływaniu na siebie rynków i w zderzeniu lokalnych gospodarek z globalnym systemem. Czynniki takie jak infrastruktura, ceny paliw, spekulacje na giełdzie mają tutaj kluczowe znaczenie.

Kiedy cierpi lokalny rynek (zwłaszcza jeśli jest niewielki i dość słaby), automatycznie pojawia się problem głodu. Mieszkańcy Etiopii, Kenii czy Bangladeszu nie są przecież w stanie zapłacić za produkty takich kwot, jakie narzucają międzynarodowe korporacje. Doraźna pomoc może tylko na chwilę zapełnić brzuchy mieszkańców tych regionów. Nie spowoduje jednak, że problem zniknie. Bez rozwiązań systemowych będzie on się tylko pogłębiał. Czas na nowe podejście, które tworzy lokalnie produkowaną żywność dla miejscowej ludności.

*„Większe bezpieczeństwo żywnościowe rozwiązałoby również problem ubóstwa, które powoduje, że tak wielu mieszkańców Afryki migruje, ryzykując – a w wielu przypadkach tracąc – życie próbując przedostać się przez Morze Śródziemne, by dotrzeć do Europy”.*

---



# Dramat dzieci-żołnierzy, przestępstwo zabijające nadzieję

## DZIECI – WOJNY - ŻOŁNIERZE

Szacuje się, że co najmniej **250 000** nieletnich zaangażowanych jest na całym świecie w różnego rodzaju konflikty zbrojne. Praktycznie od piątego roku życia dzieci stają się „przymusowymi żołnierzami”, aż w 18 krajach. O tym haniebnym procederze przypomniał Ojciec Święty z okazji Międzynarodowego Dnia Dzieci-Żołnierzy. Franciszek podkreślił, że „ten, kto daje do rąk dzieciom broń, zamiast chleba, książek i zabawek, popełnia przestępstwo nie tylko przeciwko najmniejszym, ale przeciwko całej ludzkości”.



Dzieci są porywane przez różne ugrupowania rebelianckie i siłą wcielane w ich szeregi. Zdarza się jednak, że same proszą o przyjęcie, ponieważ żyją w tragicznych warunkach, bez szans na codzienne pożywienie i dostęp do nauki. Ojciec Turco podkreśla, że dzieciom podawane są środki odurzające, przez co z czasem popadają w uzależnienie. *„W naszej pracy duszpasterskiej pomagamy wielu młodym ludziom, którzy z powodu braku pracy czy możliwości nauki znaleźli swą lepszą przyszłość chwytając karabin do ręki. Szczególnie dramatyczne są historie dziewcząt, które doświadczyły ogromnej traumy. Właśnie je jest najtrudniej przywrócić do życia, potrzebują ogromnego wsparcia. Nie znajdują go w rodzinach, bo te często czują się odpowiedzialne za to, co się wydarzyło. Zostały porwane by pomagać w pracach domowych, a były gwałcone i wykorzystywane w przerażający sposób – mówi papieskiej rozgłośni ojciec Turco. – Dzieci-żołnierze poddawani są też ogromnej indoktrynacji. Wciąż do końca nie wiemy, jak nieść im pomoc, by mogli przezwyciężyć swą straszliwą przeszłość.“* „Dzieci-żołnierze wykorzystywani są do bezpośredniej walki, są też szpiegami, posłańcami, tragarzami, a dziewczynki zajmują się kuchnią i sprzątaniami, a z czasem stają się niewolnicami seksualnymi” – wylicza ojciec Turco. Wspomina, że w czasie ostatniej rebelii jaka nawiedziła region, w którym pracuje widział, jak rebelianci wykorzystywali dzieci-żołnierzy do walki, często szły na pierwszy ogień. Rebelianci nazywali je „kadogo”, co w lokalnym języku znaczy „mała rzecz bez znaczenia”.

Proceder „dzieci-żołnierzy” wciąż obecny jest w Afganistanie, Demokratycznej Republice Konga, Filipinach, Iraku, Jemenie, Kolumbii, Mali, Mjanmie, Nigerii, Republice Środkowoafrykańskiej, Somalii, Sudanie, Sudanie Południowym i Syrii. Nieletni żołnierze wykorzystywani są powszechnie przez islamskich terrorystów. Ma to miejsce nie tylko w Somalii, ale ostatnio coraz częściej również w Burkina Faso.

<https://www.vaticannews.va/pl/swiat/news/2021-02/dramat-dzieci-zolnierzy-przestepstwo-zabijajace-nadzieje.html>

## **DRK: WYKRYTO TRZECI PRZYPADK ZAKAŻENIA WIRUSEM EBOLA**



### **12 lutego 2021: Demokratyczna Republika Konga potwierdziła trzeci przypadek zakażenia wirusem ebola .**

Wirusa wykryto w mieście Butembo na wschodzie kraju, gdzie wcześniej, w czerwcu, znajdowało się centrum zachorowań. Obecny, trzeci przypadek, oznacza nawrót epidemii w prowincji Kiwu Północne. Dotychczas Demokratyczna Republika Konga doświadczyła 11 epidemii eboli, największej liczby na świecie. Ostatnia zakończyła się w grudniu 2020 roku na zachodzie kraju, gdzie zachorowało 130 osób, z których 55 zmarło. Ostatni wybuch zachorowań w Kiwu Północnym – drugi największy w historii – pochłonął ponad 2,2 tys. ofiar. Największa epidemia tego wirusa miała miejsce w Afryce Zachodniej w latach 2013–2016, kiedy to ponad 11 300 osób zmarło w Gwinei, Liberii i Sierra Leone.

Ebola szerzy się poprzez bezpośredni kontakt z krwią lub innymi płynami ustrojowymi zakażonych ludzi i zwierząt; wirus nie roznosi się drogą kropelkową. Jest w stanie przetrwać w organizmie nosiciela do roku i może zostać przeniesiony drogą płciową.



*Wirus Ebola (EBOV) jest znanym od czterech dekad czynnikiem zakaźnym wywołującym epidemie gorączki krwotocznej Ebola (EVD, Ebola virus disease) w krajach Afryki Środkowej. W latach 2014–2016 EBOV wywołał ogromny niepokój z powodu rozprzestrzenienia się na nowe tereny – kraje Afryki Zachodniej, powodując największą w historii epidemię EVD. Od grudnia 2013 roku do marca 2016 roku odnotowano ponad 28 tysięcy potwierdzonych, prawdopodobnych i możliwych przypadków EVD, głównie w Liberii, Sierra Leone i Gwinei, w tym ponad 11 tysięcy przypadków zgonów. Kilka przypadków zakażenia EBOV miało również miejsce w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz w Europie – zakażeniu uległy osoby sprawujące opiekę nad pacjentami zakażonymi w Afryce.*

*Wirus stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia publicznego w krajach, w których wywołuje ogniska choroby. Podczas epidemii w Afryce Zachodniej wzrosło ryzyko przeniesienia EBOV poprzez substancje pochodzenia ludzkiego (SoHO, substances of human origin). Przekłada się to również na zwiększone ryzyko zaistnienia takich sytuacji poza kontynentem afrykańskim. Można je ograniczyć poprzez stosowanie odpowiednich procedur, na przykład kwalifikacji dawców i bezpieczeństwa biologicznego laboratoriów.*

[https://journals.viamedica.pl/journal\\_of\\_transfusion\\_medicine/article/view/56053/44477](https://journals.viamedica.pl/journal_of_transfusion_medicine/article/view/56053/44477)



PAPIEŻ

- [PAPIEŻ FRANCISZEK](#)
- [ANIOŁ PAŃSKI](#)
- [NIGERIA](#)
- [PRZEMOC](#)
- [CHORZY](#)
- [WIELKI POST](#)
- [MODLITWA](#)

## Papież zaprasza do postu od plotek i oszczerstw

Papież przyłączył się do głosu biskupów Nigerii potępiających podstępne porwanie 317 dziewcząt ze szkoły w Jangebe, w północno-zachodniej części kraju. Wezwał do modlitwy w ich intencji, aby wkrótce mogły wrócić do domów. Zapewnił o swojej bliskości wobec rodzin i uprowadzonych.

Ojciec Święty przypomniał, że dzisiaj jest obchodzony **Światowy Dzień Chorób Rzadkich**.

Papież – ważna jest solidarność pomiędzy rodzinami

*„Pozdrawiam przybyłych na plac członków niektórych stowarzyszeń zaangażowanych w tej dziedzinie. W przypadku chorób rzadkich bardziej niż kiedykolwiek ważna jest, wspierana przez te stowarzyszenia, sieć solidarności między członkami rodzin. Pomaga ona, by nie czuć się osamotnionymi a także w wymianie doświadczeń i rad. Zachęcam do podejmowania inicjatyw wspierających badania naukowe i leczenie, a także wyrażam swoją bliskość z chorymi, zwłaszcza dziećmi, i ich rodzinami – podkreślił Papież. – Być blisko chorych dzieci, tych cierpiących dzieci, modlić się za nie, pozwolić im doświadczyć serdecznej miłości Boga, czułości...Troszczyć się o dzieci z modlitwą, także kiedy dotyczą je choroby, o których nie wiadomo czym są, lub kiedy prognozy są niekorzystne. Módlmy się za wszystkie osoby, które są dotknięte przez te rzadkie choroby, szczególnie módlmy się za dzieci, które cierpią z ich powodu.”*

Pozdrawiając pielgrzymów po modlitwie Anioł Pański Papież życzył wszystkim dobrego przeżycia okresu wielkopostnego, zachęcił do postu szczególnie od plotek i oszczerstw oraz codziennego czytania fragmentu Ewangelii. „To otwiera serce dla Pana” – powiedział Franciszek. <https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-02/papiez-aniol-panski-28-02-20210.html>

# Amerykańscy biskupi o szczepionce Johnson & Johnson: **wątpliwa moralnie**



Konferencja Biskupów Katolickich USA wydała oświadczenie w sprawie szczepionki Johnson & Johnson na COVID-19. Amerykańscy duchowni stwierdzili, że mają co do niej wątpliwości moralne, gdyż wykorzystywane są w niej komórki z abortowanych płodów. Biskupi apelują, by katolicy - jeśli jest taka możliwość - korzystali z innych szczepionek na koronawirusa.

- Biskupi twierdzą, że szczepionka Johnson & Johnson została opracowana, przetestowana i jest produkowana przy użyciu linii komórkowych pochodzących z aborcji
- "The Washington Post" przypomina, że Watykan uznał, że szczepionki "można stosować z czystym sumieniem"
- "Jeśli ktoś może wybierać spośród równie bezpiecznych i skutecznych szczepionek COVID-19, powinien wybrać szczepionkę, która ma najmniejszy związek z liniami komórkowymi pochodzącymi z aborcji" - piszą amerykańscy duchowni

W swoim stanowisku biskupi zaznaczają, że zatwierdzenie szczepionki COVID-19 firmy Johnson & Johnson do użytku w Stanach Zjednoczonych rodzi pytania o moralną dopuszczalność stosowania szczepionek opracowanych, przetestowanych i/lub wyprodukowanych przy pomocy linii komórkowych pochodzących z aborcji.

Przypominają, że pewne obawy wzbudziły szczepionki firm Pfizer i Moderna, ponieważ do ich testowania użyto linii komórkowej pochodzącej z aborcji. Natomiast szczepionka Johnson & Johnson została opracowana, przetestowana i jest produkowana przy użyciu linii komórkowych pochodzących z aborcji, co budzi dodatkowe zastrzeżenia moralne. <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/szczepionka-na-covid-19-amerykanscy-biskupi-maja-watpliwosci/bqhyfdb,79cfc278>

## Dyrektor-katolik oskarżony po donosie organizacji LGBT Dodano: 3 marca 2021,



Flaga LGBT, zdjęcie ilustracyjne / Źródło: Flickr / Tony Webster / CC BY-SA 2.0

Ideolodzy LGBT na Zachodzie idą coraz dalej. Wkrótce może się okazać, że wyznawanie wiary katolickiej będzie nielegalne. Francuska prokuratura, po zgłoszeniu od organizacji walczącej z „homofobią”, bada sprawę listu katolickich biskupów, w którym pisali oni m.in. o nierozzerwalności małżeństwa czy braku możliwości błogosławienia przez Kościół par homoseksualnych. <https://www.fronda.pl/a/katolicyzm-we-francji-zakazany-sankcie-za-gloszenie-nauki-o-homoseksualizmie.158098.html>

List podpisany przez kilku biskupów katolickich nie spodobał się francuskiej organizacji walczącej z homofobią. Sprawa trafiła do prokuratury.

**W czerwcu na stronie internetowej Catholic Renaissance (Katolicki Renesans) opublikowano "Deklarację prawdy" – list podpisany przez kilku biskupów katolickich, którzy potwierdzają w nim kluczowe elementy nauki Kościoła m.in. na temat eutanazji, nierozzerwalności małżeństwa, antykoncepcji, niedopuszczalności małżeństwa osób tej samej płci lub błogosławienia takich związków i odrzucają ideologię gender.**

Tekst podpisali: patron Suwerennego Zakonu Maltańskiego, ks. kard. Raymond Burke, emerytowany arcybiskup Rygi kard. Janis Pujats, a także kilku biskupów, w tym abp Tomasz Peta z Astany, bp Athanasius Schneider, biskup pomocniczy z Astany i Jan Paweł Lenga, emerytowany ordynariusz Karagandy w Kazachstanie.

### **Wkroczyła prokuratura**

**W lipcu SOS Homofobia złożyła skargę, a pod koniec lutego 2021 roku prokuratura nadała sprawie bieg. Organizacji działającej na rzecz osób LGBT nie spodobały się punkty listu dotyczące potępienia tzw. homo-mażeństw. Po donosie w stan oskarżenia został postawiony Jean-Pierre Maugendre, dyrektor wydawniczy strony internetowej Catholic Renaissance.**

**Prokuratura zarzuca mu "podżeganie do dyskryminacji grupy osób na podstawie ich orientacji seksualnej".**

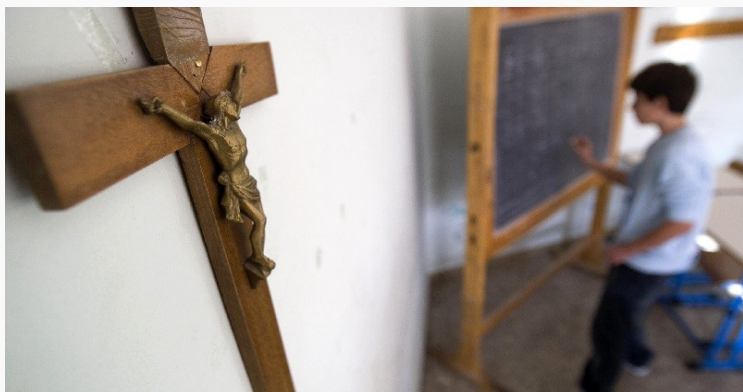
### **Zamykanie ust Kościołowi**

Portal Pch24.pl podaje, że akt oskarżenia jest "wyjątkowo skandaliczny, bowiem stanowi rodzaj zakazywania prezentacji podstawowych wartości i zasad katolicyzmu". "Rozpasanie lobby LGBT prowadzi wręcz do próby ograniczenia wolności głoszenia katolickiej nauki moralnej i represjonowania wiernych" – czytamy.

**Z kolei Katolicki Renesans wyraził nadzieję, iż "wierni zrozumieją, że proces ten będzie w istocie polegał na obronie wolności Kościoła do głoszeniu nauki moralnej w świetle Ewangelii i możliwości jej przedstawiania w zlaicyzowanym społeczeństwie".**

<https://dorzeczy.pl/religia/174578/francja-dyrektor-katolik-oskarzony-po-donosie-lgbt.html>

## Włoski uniwersytet zakazuje eksponowania symboli religijnych podczas sesji online



Na ekranie komputera nie może być widać żadnych krzyży ani innych symboli religijnych w tle. Taki nakaz otrzymali studenci uniwersytetu w Turynie, przygotowujący się do sesji egzaminacyjnej. Z powodu pandemii zajęcia na uczelni odbywają się w trybie zdalnym, tak samo prowadzone będą egzaminy semestralne. Dlatego właśnie uczelnia przygotowała listę zasad obowiązujących w czasie sesji internetowej. Władze uniwersytetu wprowadziły m.in. specjalne kontrolne oprogramowanie mające zapobiec ściąganiu, a także zakaz pokazywania w czasie egzaminu jakichkolwiek symboli politycznych i religijnych. O ile za słuszne studenci uznali niemanifestowanie swych poglądów politycznych, o tyle druga część rozporządzenia spotkała się z mocną falą krytyki. Podkreślono, że jest to wyraźny atak na wolność religijną, który w przyszłości może doprowadzić do tego, że na uczelni nie będzie już można nosić łańcuszka z krzyżykiem czy popularnego wśród młodych różańca na nadgarstku. Jeden ze studentów stwierdził, że nie usunie z biurka figurki świętego ojca Pio, nawet jeśli będzie to oznaczało niemożność podejścia do egzaminu. Decyzja wywołała burzę także na innych włoskich uczelniach, których studenci obawiają się, że także u nich zostaną wprowadzone podobne zasady. A od tego, jak podkreślają, już tylko jeden krok do wyrugowania symboli religijnych z przestrzeni publicznej. Wskazują jednocześnie, że egzaminator, wchodząc dzięki internetowi do ich domów, nie może decydować o tym, co znajduje się w ich prywatnej przestrzeni. Sprzeciwiając się decyzji władz przypominają, że krzyże na ścianach włoskich domów i wiszące na nich obrazy religijne, to część chrześcijańskiej kultury Włoch, której nie można ignorować, a tym bardziej wymazać.

Read more: <https://www.pch24.pl/wloski-uniwersytet-zakazuje-eksponowania-symboli-religijnych-podczas-sesji-online,82041,i.html#ixzz6mcnTaU3L>

# Skazani na Sachalin. Droga Polaków do piekła na

**Ziemi.** Carskie władze przechwalały się, że oto znalazły humanitarną, postępową metodę zsyłki. Dziennikarze aż piali z zachwytem. A jak wyglądała rzeczywistość?



- Sachalin - wyspa na Oceanie Spokojnym stanowiąca jeden z najdalej wysuniętych zakątków imperium carów
- W roku 1869 został uznany za kolonię karną, "jedną z najokropniejszych w całej Rosji"
- Pierwsi więźniowie docierali tam na własnych nogach, trwało to nawet dwa lata i nie każdy przeżywał
- W 1879 r. skazańców zaczęto transportować parowcami. Miało to poprawić warunki strasznej podróży, ale rzeczywistość była zupełnie inna...

Transporty skazańców stanowiły w despotycznym imperium rosyjskim stały widok. Setki tysięcy nieszczęśników otrzymywały wyroki katorgi na Sybirze lub nakazy osiedlenia wśród bezkresnej tajgi. Tak było przez całe dekady i wieki. A jednak transport więźniów organizowany na przełomie wiosny i lata 1879 roku wywołał powszechne zainteresowanie... i spotkał się z wyrazami niekłamane go podziwu!

## Dwuletnia podróż... pieszo na skraj świata

Rosyjska prasa rozpisywała się, że oto nadchodzi nowa, humanitarna epoka. Siedmuset skazańców, sprowadzonych z więzień rozrzuconych po kraju, miało wyruszyć na Sachalin - wyspę na Oceanie Spokojnym stanowiącą jeden z najdalej wysuniętych bastionów mocarstwa carów. Sachalin już dekadę wcześniej, w roku 1869, został uznany za kolonię karną. Stał się tym samym - jak tłumaczą, chociażby kustosze działającego na wyspie muzeum - "miejszem zsyłki i poddaństwa, jednym z najokropniejszych w całej Rosji". Przerażenie budziła nie tylko wizja niewolniczej pracy na skraju świata, ale też: perspektywa morderczej podróży na Sachalin. Pierwsi więźniowie musieli docierać tam na własnych nogach. Kolej transsyberyjska zaczęła powstawać dopiero u samego schyłku XIX stulecia. Wcześniej wędrówka na mroźne pustkowia zajmowała nawet dwa lata i nie każdemu było dane dotrzeć jej końca. Wszystko miało się zmienić w roku 1879. Nie za sprawą kolei żelaznej, ale... parowców.

## Potiomkinowskie parowce

Na bezpośrednie polecenie cara Aleksandra III rosyjski rząd sformował tak zwaną Flotę Ochotniczą. Była to prowizoryczna armada, złożona z siedmiu wielkich parowców angielskiej konstrukcji. Jej oficjalna misja: transportować osadników, żołnierzy i kupców na dalekowschodnią krawędź imperium. Przede wszystkim jednak - wywozić tam skazańców. Petersburski Głos zachwycał się, że odtąd transport będzie zajmować nie lata, ale zaledwie 50 lub 60 dni. Krótkie kilka tygodni w przyzwoitych, albo wręcz komfortowych warunkach. Skazańcy mieli mieć do dyspozycji kaplicę, księży, pokładową klinikę obsługiwaną przez lekarza, przestronną stołówkę i pokład, pozwalający na regularne przechadzki, dla rozprostowania nóg i utrzymania zdrowia. Reporterowi wysłanemu ze stolicy imperium nie tylko pokazano sam statek, ale też pozwolono obserwować, jak doskonale ułożeni i weseli więźniowie pałaszują obfity posiłek zapijany wódką. Przed tym jak podniesiono kotwicę, na pokład zawitał także miejscowy arcybiskup, by modlić się w intencji poprawy więźniów "poprzez pobożną pracę i posłuszeństwo władzom". Słowem: jedna wielka sielanka. Trwająca przynajmniej tak długo, jak obserwowali ją dziennikarze. I jak długo interesował się nią kraj. A więcej: tylko do chwili opuszczenia portu.

## Miesiące w klatce pod pokładem

Ekstatyczne opisy nie były niczym więcej, jak tylko propagandową mistyfikacją. Na dziesiątki tysięcy skazańców, transportowanych stale na Sachalin aż do roku 1906, czekał prawdziwy horror. Pobyt na statkach Floty Ochotniczej miał im zostać w pamięć do końca życia, jako jedno z najgorszych doświadczeń. Podróż na Daleki Wschód - przez Morze Czarne i Śródziemne, Kanał Sueski, a następnie wokół Półwyspu Indyjskiego, wybrzeży Korei i Chin - tylko na papierze zajmował niespełna dwa miesiące. W praktyce mogła trwać i ponad pół roku. Opisywane "luksusy" też nijak się miały do rzeczywistości. Warunki były pożałowania godne" - podkreślają autorzy pracy Historical Geographies of Prisons. - "Zesłańców przez całe miesiące trzymano w klatkach pod pokładem". Dotyczyło to także Polaków, w wielkiej liczbie skazywanych na katorgę na Sachalinie. Nic więc właściwie dziwnego, że właśnie spod ręki Polaka - Wacława Sieroszewskiego - wyszedł chyba najbardziej uderzający opis podróży na piekielną wyspę.

## Zaduch, gorąco, gód i sadyzm

Ten pisarz i zesłaniec, mający za sobą upiorny pobyt na Sybirze, w 1937 roku opublikował artykuł wspomnieniowy poświęcony Bronisławowi Piłsudskiemu. A więc prawdopodobnie najślawniejszemu Polakowi, jaki trafił na Sachalin. Zanim Bronisław został wielkim etnografem i zanim uratował od zapomnienia bodaj najbardziej tajemniczą kulturę Dalekiego Wschodu, musiał przetrwać prawdziwie nieludzki transport. "W 1887 roku wywieziono go z Odessy na statku przez Suez na Sachalin wraz z 600 najcięższym i przestępcami kryminalnymi w okropnych higienicznych warunkach" - tłumaczył Sieroszewski. I nie przebierał w słowach. Cały czas trzymano ich pod pokładem, gdzie zaduch, gorąco i licha strawa potęgowały morską chorobę do rozmiarów potwornych. Ludzie szaleli, marli jak muchy i odbierali sobie życie. Okrutni nadzorcy i oficerowie marynarki, aby utrzymać ten tłum w rygorze, używali najostroższych i najbezwzględniejszych środków — chłosty, tortur, kary śmierci. No i okradali więźniów najbezwstydniej, obyczajem rosyjskim, i panoszyli się nad bezbronnymi nieszczęśliwymi, jak to robią zawsze nędznicy. Tyle był w rzeczywistości wart humanitaryzm opiewany parę lat wcześniej przez petersburską prasę

## Ostatnia warstwa godności

W oparciu o źródła z epoki, literaturę naukową i autentyczne wspomnienia, drogę zesłańców na Sachalin odtworzył także Paweł Goźliński - autor powieści "Akan". Jej narratorem jest nie kto inny, a Wacław Sieroszewski. Główny bohater to Bronisław Piłsudski, a część akcji rozgrywa się na parowcu "Niżny Nowogród". Tym samym, który w 1879 roku zapoczątkował działalność Floty Ochotniczej. I którym tak się zachwycała rosyjska prasa. Co przeżywali na nim Polacy w wyobrażeniu Goźlińskiego? Poniżej krótki fragment poruszającej książki.

*Jedynym łądem, jaki mógł dostrzec, był archipelag łat na krowie, która płynie wraz z nimi, oddzielona kratą od przedziału więźniów.*

*Przez kilka pierwszych dni słyszał tylko jej ryk i brzęczenie kajdan, kiedy rano marynarze znosili więźniom gar herbaty. Albo obiad - gęstą zupę z kaszy, w której pływały skwarki tłustego mięsa. Na kolację już tylko kasza z masłem. I chleb. Rzucali się na niego wszyscy: bezterminowi, długoterminowi i czołdani z wyrokami po pięć, sześć lat, więc z nadzieją, że wrócą. (...)*

*Pełnie w stronę luku i krat w suficie, ale zamiast powietrza wlewa się przez nie duszący żar. Zaraz zacznie się dusić, wtedy utonie w tej masie, zmieni się w połać mięsa bez imienia, nazwiska i emocji innych niż skurcz paniki. Próbuje się wydostać z tłumu, przyłgnąć do ściany. Jednak ściany parzą mocniej niż powietrze. W łaziennym zaduchu parzy nawet płótno i klei się do ciała, a potem odrywa wraz ze skórą.*

*Chciałby zrzucić ubranie, zostać w samych obesranych gaciach i ciężkich butach, bo są zbyt cenne, żeby je zostawić na pastwę złodziei. Ale nie rozberze się, on, paru byłych studentów i zdegradowanych oficerów traktując więzienne łachy jak zastępczy mundur, ostatnią warstwę godności.*



# Wielka HISTORIA

## Wyspy Sołowieckie. Pierwszy obóz Gułagu

<https://wielkahistoria.pl/to-tam-bolszewicy-zalozyli-pierwsze-lagry-okrucienstwo-straznikow-szokowalo-nawet-ich-przelozonych/>



Homoseksualizm: <https://youtu.be/bEdvltaf3zM>  
Ojcowie Kościoła: [https://youtu.be/JpLqfRqh\\_g](https://youtu.be/JpLqfRqh_g)  
Pornografia: <https://youtu.be/vKIJQgdNvGM>



03.05.2020 – Benedykt XVI:

Mężczyzna ucharakteryzowany na kobietę i kobieta przebrana za mężczyznę jest fałszem, a potrzebna jest prawda – rzeczywistość taka, jaka sam Bóg ukształtował.

PL.JAROFQUOTES.COM

**„Homoseksualne małżeństwa i aborcja na świecie to znak "duchowej siły Antychrysta".**

[https://RMF24.pl/fakty/swiat/news-mocne-slowa-benedykta-xvi-malzenstwa-homoseksualne-i-aborcja\\_nld,4474682#utm\\_source=paste&utm\\_medium=paste&utm\\_campaign=chrome](https://RMF24.pl/fakty/swiat/news-mocne-slowa-benedykta-xvi-malzenstwa-homoseksualne-i-aborcja_nld,4474682#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome) <https://www.pch24.pl/benedykt-xvi-kontra-zloty-cielec-wynaturzonej-wolnosc,75830,i.html>

<https://www.niedziela.pl/arttykul/52661>

**„Sto lat temu małżeństwa homoseksualne każdy uznałby za absurd, natomiast współczesne społeczeństwo ekskomunikuje wszystkich, którzy są im przeciwni. To samo, dotyczy aborcji i tworzenia ludzi w laboratorium. Dodał, że to wyraz duchowej potęgi Antychrysta, której ludzie się boją”.**

<https://www.niedziela.pl/arttykul/52661/Benedykt-XVI-malzenstwa-homoseksualne-i>

## Ich prawdziwe cele

„Równe prawa, niedyskryminacja, wolność, miłość”... To wszystko czym karmią nas ideolodzy LGBT+ to FAŁSZ! Kreujące się na pokrzywdzonych „tęczowe” środowiska chcą mieć coraz większy wpływ na to co dzieje się w Polsce. Chcą być wyznacznikami moralności, wyznaczać nowe „prawa człowieka”, nadawać sobie przywileje i dyktować jak wychowywane mają być dzieci.

Jaki świat chcą nam urządzić? O tym opowiada nowy film „ICH PRAWDZIWE CELE”



**Prof. Skrzydlewski:**

Read more: <https://www.pch24.pl/prof--skrzydlewski--aborcja-to-najwieksza-porazka-naszej-cywilizacji-----jaka-jest-prawda-,79646,tv.html#ixzz6iAIQo6W>



**Anglia:**

**Jan Fisher** urodził się w 1469 r. w Beverley, w hrabstwie York. Po ukończeniu studiów teologiczno-filozoficznych w Cambridge przyjął święcenia kapłańskie. W Oksfordzie skończył studia prawnicze; tu poznał Małgorzatę Beaufort, matkę króla Henryka VII, i został jej spowiednikiem i kierownikiem duchowym.

W 1503 r. objął ufundowaną przez nią katedrę teologii na uniwersytecie Cambridge i od 1504 r. do końca życia był kanclerzem tej uczelni. Jako biskup Rochester odznaczał się duchem pokuty oraz gorliwością w obronie wiary katolickiej. Prowadził życie w ubóstwie. Był uczniem Erazma z Rotterdamu. Napisał dzieła przeciwko ówczesnym błędom teologicznym, rozpowszechnianym przez Lutera i jego zwolenników. Stosunki Jana Fishera z królem Henrykiem VIII były początkowo dobre. Ich gwałtowne pogorszenie nastąpiło w 1529 r., kiedy biskup wystąpił w obronie ważności małżeństwa króla z Katarzyną Aragońską. **Został uwięziony przez króla w 1534 r., gdy odmówił uznania zwierzchnictwa Henryka VIII nad Kościołem w Anglii. Aktywnie przeciwstawiał się małżeństwu króla z Anną Boleyn.** Nie złożył wymaganej przez króla przysięgi wierności. W więzieniu został mianowany kardynałem przez papieża Pawła III. Ścięty został z rozkazu królewskiego i w obecności samego króla w dniu 22 czerwca 1535 r. Beatyfikował go w 1886 r. Leon XIII, a kanonizował Pius XI w 1935 r., w 400 lat po jego męczeńskiej śmierci. Jest patronem prawników.

**Tomasz More (Morus)** urodził się w Londynie 7 lutego 1478 r. jako syn poważanego mieszczanina. Kiedy miał lat 12, umieszczono go na dworze kardynała Mortona, który sprawował równocześnie urząd królewskiego kanclerza. Później zapisał się na studia na uniwersytecie w Oksfordzie. Jednak ojciec wolał mieć syna prawnika. To bowiem otwierało przed nim drogę do kariery urzędniczej. Dlatego szesnastoletni Tomasz został umieszczony w Inns of Law w Londynie. Kiedy w 1499 roku Erazm z Rotterdamu odwiedził po raz pierwszy Anglię, zaprzyjaźnił się serdecznie z młodszym od siebie o 11 lat Tomaszem. Po ukończeniu studiów Tomasz został biegłym i wziętym adwokatem.

Wkrótce wybrano go posłem do parlamentu. Tutaj zaraz na początku naraził się królowi Henrykowi VIII tym, że przeforsował w parlamencie sprzeciw wobec wniosku króla postulującego nałożenie osobnego podatku na poddanych. Dla poznania świata wyjechał do Francji, gdzie zwiedził uniwersytety: w Paryżu i w Lowanium. Kiedy powrócił do Anglii, zrzekł się wszelkich stanowisk i wstąpił do kartuzów. Po czterech latach pobytu w klasztorze przekonał się, że to jednak nie jest jego droga. Ożenił się z siedemnastoletnią Jane Colt i zamieszkał z nią w wiejskim domku w Bucklersbury pod Londynem. Były to najszczęśliwsze lata w jego życiu. Sielanka trwała krótko. Ukochana żona zmarła niebawem, zostawiając Tomaszowi czworo drobnych dzieci. Był zmuszony ożenić się po raz drugi. Alicja Middleton była od niego o siedem lat starsza. Nie miał z nią potomstwa, ale wspólnie wychowywali dzieci Tomasza z pierwszego związku.

W 1510 roku Tomasz objął urząd sędziego do spraw cywilnych. Jako specjalista został wysłany do Flandrii dla zawarcia traktatu pokojowego. W 1521 roku pełen sławy ze swojej pracy i dzieł został przez króla podniesiony do godności szlacheckiej. Król upodobał sobie w zręcznym urzędniku. W 1521 roku nobilitował Tomasza (nadał mu tytuł szlachecki), a także pasował go na rycerza. Następnie mianował go przewodniczącym sądu oraz tajnym radcą. Szybko zaczęły sypać się na Tomasza kolejne wyróżnienia i godności: zarządcy uniwersytetu oksfordzkiego i łowczego królewskiego, wreszcie godność najwyższa w Anglii (po królu) - kanclerza państwa (1529-1532).

Tomasz stanowić może doskonały wzór do naśladowania dla świata urzędniczego. Był pracy swojej zdecydowanie sumienny. Powiedziano o nim, że gdyby pewnego dnia stawił się przed nim własny ojciec i diabeł, przyznałby rację szatanowi, jeśliby na nią zasługiwał. Kiedy otrzymał nominację na sędziego, zastał całe sterty zakurzonych teczek z aktami, które od lat czekały na rozpatrzenie. Rychło je załatwił, aby sprawy szły odą na bieżąco. Wszystkich traktował życzliwie. Przekupstwo czy kumoterstwo nie miały do niego przystępu. Nosił włosienicę. Na modlitwę poświęcał dziennie po kilka godzin. Przy stole czytał Pismo święte i książki ascetyczne. Unikał pokut dawnych ascetów, wiedząc, że siły są mu potrzebne do wykonywania codziennych obowiązków. Rekompensował to cierpliwym znoszeniem kłopotów, rzetelnym wypełnianiem swoich zadań, zachowaniem przykazań Bożych i kościelnych. Nawet jako kanclerz państwa chętnie usługiwał do Mszy świętej i śpiewał w chórze kościelnym.

Kiedy Henryk VIII w roku 1531 ogłosił się najwyższym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego w Anglii, Tomasz na znak protestu zrzekł się urzędu kanclerza. Pomimo nalegań, nie wziął udziału ani w ślubie, ani też w koronacji kochanki króla, Anny Boleyn. Wreszcie nie podpisał aktu supremacji, ani też nie złożył królowi przysięgi jako głowy Kościoła w Anglii. Uznano to za zdradę stanu.

1 lipca 1535 roku nad aresztowanym odbył się sąd. Kiedy sędziowie zapytali Tomasza, czy ma jeszcze coś do powiedzenia, ten odparł żartobliwie: "Nie mam, moi Panowie, nic więcej do powiedzenia, jak tylko przypomnieć, że chociaż do najzarliwszych wrogów św. Szczepana należał Szawel, pilnujący szat kamienujących go oprawców, to jednak obaj są ze sobą w zgodzie w niebie. Mam nadzieję, że i my razem tam się zobaczymy". Tego dnia sąd najwyższy skazał Tomasza na śmierć. Egzekucję wykonano publicznie na jednym z pagórków, otaczających Londyn. Zanim Tomasz położył głowę pod topór kata, powiedział do otaczającego go w milczeniu tłumu: "Módlcie się, abym umarł wierny wierze katolickiej. Aby także król wierny tej wierze umarł". Kiedy zaś kat zawiązywał mu oczy, prosił go, by swój obowiązek odważnie wypełnił.

Egzekucja odbyła się 6 lipca 1535 roku. Podobnie jak św. Jana Fishera, tak i głowę św. Tomasza More'a wystawiono na widok publiczny, wbitą na pal na moście Tamizy. Sterczała tam miesiąc, aż ją potem wrzucono do morza. Jednak jego córka, Małgorzata, wydobyła ją i pochowała w krypcie kościoła św. Dunstana w Canterbury. Ciało zaginęło - straż więzienna zakopała je w nieznanym miejscu. Wieść o ohydny mordzie, dokonany na Tomaszu, obiegła lotem błyskawicy cały cywilizowany świat, wywołując powszechne oburzenie. Aby jednak nie drażnić Kościoła anglikańskiego, proces kanoniczny św. Tomasza odbył się późno. Do chwały błogosławionych wyniósł go bowiem dopiero papież Leon XIII w roku 1886. Uroczystej kanonizacji dokonał papież Pius XI w 1935 roku. 31 października 2000 roku papież św. Jan Paweł II ogłosił św. Tomasza Morusa patronem mężów stanu i polityków.

Tomasz pozostawił po sobie szereg pism. Wśród nich największą sławę zdobyła mu *Utopia*, w której usiłował nakreślić projekt idealnego państwa i systemu społecznego. Cenny jest jego *Dialog o pociesze w ciężkiej próbie*. Zostawił także poematy łacińskie i piękne listy, pozwalające wejść w głąb jego duszy i rzucające też światło na wypadki publiczne. Jest patronem prawników. O historii konfliktu z królem opowiada znany film "Oto jest głowa zdrajcy", a także telewizyjny serial "Dynastia Tudorów".

**W ikonografii** św. Tomasz przedstawiany jest w stroju lorda. Jego atrybuty to czaszka, krzyż, łańcuch.

